



Sygn. akt II UK 363/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku W. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 24 stycznia 2017 r. uwzględnił apelację
wnioskodawcy W. P. i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z 16 czerwca 2016 r.
oraz poprzedzającą go decyzję pozwanego organu rentowego z 3 grudnia 2013 r.

w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do świadczenia przedemerytalnego od 12 września 2013 r.

Pozwany odmówił wnioskodawcy świadczenia przedemerytalnego ze względu na brak 35 lat okresów uprawniających do emerytury (art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych). W uzasadnieniu podał, że wnioskodawca w okresach zatrudnienia przebywał na urlopach bezpłatnych i miał liczne przerwy w zatrudnieniu.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 19 maja 2014 r. uwzględnił odwołanie wnioskodawcy i przyznał mu prawo do świadczenia przedemerytalnego od 12 września 2013 r. Ustalił „fikcyjne” urlopy bezpłatne podawane przez pracodawcę, mimo wykonywania zatrudnienia, dlatego brak składek nie może obciążać wnioskodawcy, który ma staż wymagany do świadczenia przedemerytalnego.

Po apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 13 stycznia 2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyjaśnienia wymagało czy zostały opłacone składki na ubezpieczenia społeczne jako warunek nabycia prawa do świadczenia. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w razie zakwestionowania przez ZUS faktu opłacania składek przez płatnika, który wskazywał w deklaracjach rozliczeniowych urlopy bezpłatne i inne usprawiedliwione nieobecności wnioskodawcy, to na nim spoczywa ciężar dowodu, że składki zostały opłacone by sporny okres mógł być zaliczony do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Nie wystarczy ustalenie obowiązku składkowego, niezbędne jest wykazanie składek od umów zawartych z pracodawcą celem zakwalifikowania do okresów uprawniających do emerytury.

Sąd Okręgowy w O. uzupełnił materiał o dalsze zeznania i zawiesił postępowanie, gdyż pozwany wszczął postępowanie w celu ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym wnioskodawcy w związku z urlopami bezpłatnymi w dokumentacji rozliczeniowej oraz nieobecnością usprawiedliwioną w pracy. Pozwany decyzją z 12 grudnia 2016 r. stwierdził, że wnioskodawca podlega ubezpieczeniom społecznym od 2 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2012 r. jako pracownik u płatnika składek Z. G..

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 16 czerwca 2016 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji pozwanego z 3 grudnia 2013 r. W uzasadnieniu podał,

że okres objęty decyzją z 12 grudnia 2016 r. nie był wystarczający do uznania, że wnioskodawca legitymuje się 35-letnim okresem uprawniającym do emerytury, bowiem okres wskazany w decyzji i dodatkowo uznany w sprawie pokrywa się częściowo z okresem już wcześniej uwzględnionym za lata 2008-2009. Okresem podlegającym zaliczeniu nie byłby cały okres objęty decyzją z 12 lutego 2016 r., lecz tylko nieco ponad 4 lata, co oznacza, że łączny okres niespornie uwzględniony przez pozwanego wynosi nieco ponad 34 lata. Pozostałe okresy wskazywane przez ZUS jako okresy niewyjaśnionych przez pracodawcę „rozbieżności”, a w istocie niepłacenia składek oraz jako okresy urlopów bezpłatnych lub innych niepłatnych nieobecności pracownika, za które nie opłacono składek, nie zostały przez ZUS uznane.

Z twierdzeń wnioskodawcy wynikało, że jakkolwiek zdawał sobie sprawę, że w niektórych okresach pracodawca nie opłacał za niego składek, to jednak nie wiedział, że wykazuje on urlopy bezpłatne i inne nieobecności w tak dużej skali, gdyż w treści świadectw pracy takich danych pracodawca nie zamieszczał. Nie można było przyjąć, że postępowanie pracodawcy musiało budzić u pracowników wątpliwości, co do rzetelności ewidencjonowania czasu pracy, sporządzania dokumentacji pracowniczej, obliczania i wypłacania wynagrodzenia, opłacania składek ubezpieczeniowych, nawet jeżeli niektórzy z nich nie sprawdzali, czy pracodawca jest w tym zakresie rzetelny, gdyż im na tym nie zależało albo się z tym godzili. W świetle dowodów można było dać wiarę twierdzeniom wnioskodawcy, że w okresach zatrudnienia, potwierdzonych świadectwami pracy, w rzeczywistości nie korzystał z urlopów bezpłatnych, na które powoływał się pracodawca w deklaracjach rozliczeniowych składanych do ZUS. Jednocześnie jednak Sąd uznał, że nie ma wystarczających podstaw, by wszystkie sporne okresy uwzględnić wnioskodawcy jako okresy zaliczane do okresów uprawniających do emerytury, a tym samym również do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Ponadto Sąd zauważył, że związany jest oceną prawną wyrażoną w wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 13 stycznia 2015 r., który wyraźnie wskazał, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, dotyczących prawa do świadczeń, nie jest wystarczające ustalenie obowiązku opłacania składek, lecz celem

zakwalifikowania danych okresów do „okresu uprawniającego do emerytury” niezbędne jest wykazanie opłacania składek za okresy od umów zawartych z pracodawcą. W wypadku zakwestionowania przez ZUS opłacania składek przez płatnika, ciężar udowodnienia ich opłacania spoczywa na wnioskodawcy. Wnioskodawca nie wykazał, że w okresach wykazanych w deklaracjach rozliczeniowych jako urlopy bezpłatne lub inne usprawiedliwione nieobecności bez prawa do wynagrodzenia lub zasiłku składki zostały przez płatnika składek opłacone. Zebrany materiał dowodowy wskazywał, że składki nie były opłacone. W konsekwencji, kierując się poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Apelacyjny, którym Sąd pierwszej instancji jest związany, Sąd Okręgowy uznał, że zakwestionowane przez ZUS okresy, za które składki nie zostały przez płatnika składek opłacone, nie podlegają zaliczeniu do okresów uprawniających wnioskodawcę do emerytury, a tym samym do świadczenia przedemerytalnego. Uwzględniając okres dodatkowo uznany przez ZUS wnioskodawca legitymuje się zatem okresem uprawniającym do świadczenia, wynoszącym nieco ponad 34 lata, co oznacza, że nie spełnia wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku objętego skargą kasacyjną stwierdził, że Sąd Okręgowy wydał niesłuszne rozstrzygnięcie. Wnioskodawca spełniał wszystkie przesłanki świadczenia przedemerytalnego poza udowodnieniem 35-letniego stażu emerytalnego. Z wszechstronnego postępowania wynika, że wnioskodawca wykonywał pracę w okresach wskazanych w świadectwach pracy. Nie można zaakceptować praktyki pracodawcy rzekomego „wysyłania” pracowników na urlopy bezpłatne, tylko i wyłącznie w celu pozornego uzasadnienia faktu nieopłacania składek z tytułu zatrudnienia. Taka sytuacja dotyczy wnioskodawcy. Ponowne przeprowadzone postępowanie ewidentnie wskazuje na ciągłość zatrudnienia wnioskodawcy u Z. G.. Nie można przerzucać na wnioskodawcę odpowiedzialności za takie nielegalne praktyki pracodawcy. Tylko przy ustalaniu prawa do emerytury dla płatników składek zobowiązanych do opłacania składek na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a ponadto osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki (art. 5 ust. 4, art. 6 ust.

1 pkt 1 i art. 4 pkt 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS). Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie ma pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 20 kwietnia 2016 r., II UK 194/15, że przy ustaleniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy składkowe, choćby płatnik nie opłacił należnych składek za niebędącego płatnikiem ubezpieczonego, który podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tych okresach. Pogląd ten należy odnieść do rozpoznawanej sprawy. Pracodawca wnioskodawcy mimo obowiązku nie opłacał za niego składek w okresach, kiedy świadczył pracę. Ciągłość zatrudnienia u Z. G. wynika nie tylko z świadectw pracy, ale przede wszystkim z wiarygodnych zeznań świadków. Wnioskodawca legitymuje się okresem ponad 35 lat uprawniającym do świadczenia przedemerytalnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: I. prawa materialnego – art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 2 ust. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych w związku z art. 5 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie, że wnioskodawca spełnił sporną przesłankę warunkującą przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego, tj. udowodnienie 35-letniego okresu uprawniającego do emerytury (okresu ubezpieczenia) oraz poprzez przyjęcie, że okresem ubezpieczenia jest także okres, za który wprowadzie nie została opłacona składka, ale który został wyłączony zarówno przez pracodawcę w dokumentach rozliczeniowych, jak i przez organ rentowy w ostatecznej decyzji w przedmiocie ustalenia przebiegu ubezpieczenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia przywołanych przepisów powinna prowadzić do wniosku, iż okresem ubezpieczenia w przypadku pracownika nie jest okres, który organ rentowy – prawomocną decyzją – wyłączył z obowiązku ubezpieczenia z powodu braku wystarczających dowodów uzasadniających rzeczywiste wykonywanie pracy i mogących stanowić podstawę do skorygowania danych rozliczeniowych sporządzonych przez pracodawcę, co dodatkowo winno wynikać z zasady związania Sądu ostateczną decyzją organu rentowego oraz z zasady uwzględniania przez sądy cywilne skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych, a czego zaniechanie doprowadziło do wydania wadliwego orzeczenia przyznającego wnioskodawcy, posiadającemu

jedynie 34 lata, 5 miesięcy i 13 dni okresów ubezpieczenia, prawo do świadczenia przedemerytalnego; II. prawa procesowego – art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie, przy ponownym rozpoznaniu sprawy w trybie dwuinstancyjnym, wiążącej Sąd odwoławczy oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania zawartych w wyroku wydanym wcześniej w tej samej sprawie przez Sąd Apelacyjny w [...] 13 stycznia 2015 r., sygn. akt III AUa [...], uchylającym wyrok Sądu Okręgowego w O. z 19 maja 2014 r., sygn. akt VU [...] i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o orzeczenie co do istoty.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadny jest tylko zarzut materialny skargi, dotyczący przyznania świadczenia przedemerytalnego mimo braku 35-letniego okresu uprawniającego do emerytury.

Wydaje się, że Sąd Apelacyjny „przyjmując, że W. P. legitymuje się okresem uprawniającym do świadczenia, wynoszącym ponad 35 lat” oparł się na wyroku Sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie tego wyroku na to nie pozwala, gdyż z jego treści nie wynika ustalenie o posiadaniu przez wnioskodawcę 35-letniego okresu uprawniającego do emerytury. Sąd pierwszej instancji przeprowadził analizę dowodów, jednak ostatecznie nie stwierdził takiego okresu. Przeciwnie w konkluzji podał – *„Niemniej jednak, nie ma wystarczających podstaw, by wszystkie sporne okresy uwzględnić wnioskodawcy jako okresy zaliczane do okresów uprawniających do emerytury, a tym samym również do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego”*. W sprawie brak jest ustalenia wymaganego okresu uprawniającego do emerytury i tym samym do świadczenia przedemerytalnego. Z tej przyczyny zasadny jest zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 2 ust. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, gdyż uwzględnienie apelacji wnioskodawcy zależało od wykazania 35 lat okresu uprawniającego do emerytury. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie

wynika zestawienie takiego okresu, a nawet okresów w części objętej sporem.

Ta kwestia jest nadal aktualna i wymaga rozstrzygnięcia, czyli zestawienia i analizy okresów kwestionowanych przez pozwanego w odniesieniu do wskazywanych przez wnioskodawcę.

Skarżący niezasadnie zarzuca, że decyzja z 12 lutego 2016 r. wyklucza ustalenie dalszego okresu uprawniającego do emerytury. Nie jest to decyzja, która wiąże Sąd w tej sprawie. Decyzja nie stanowi rzeczy osądzonej (art. 365 i 366 k.p.c.). Nawet prawomocny wyrok sądu nie jest przeszkodą do późniejszego ustalenia prawa do świadczenia, czyli nie tam gdzie możliwe jest ponowne dowodzenie przesłanki prawa. Wskazana decyzja nie jest też decyzją negatywną tylko pozytywną. Ponad decyzję Sąd może ustalić dalszy okres emerytalny. Nie jest to decyzja kolidująca z przedmiotem sprawy. Postępowanie zakończone decyzją miało pomóc w jej wyjaśnieniu i dlatego postępowanie sądowe zostało zawieszone w oczekiwaniu na wynik postępowania administracyjnego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pierwszym wyroku wskazał na określoną wykładnię prawa, wymagającą wykazania opłacenia składek przez wnioskodawcę (ubezpieczonego). W wyroku objętym skargą Sąd Apelacyjny odstąpił od tej oceny, co nie jest równoznaczne z naruszeniem przepisów postępowania mającym wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy decyduje prawo materialne właściwie rozumiane. O ile art. 386 § 6 k.p.c. wiązał Sąd Apelacyjny to nie wiąże Sądu Najwyższego. Wyrok Sądu Apelacyjnego może odpowiadać prawu nawet gdy dochodzi do naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. (zob. art. 398¹⁴ k.p.c.). Z tej przyczyny reguła z art. 386 § 6 k.p.c. nie jest bezwzględna, gdy inna wykładnia wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W ocenie obecnego składu zasadna jest wykładnia, że przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy zatrudnienia jako okresy ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach), bez względu na to, czy pracodawca opłacił należne składki (prócz zauważonego w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2016 r., II UK 194/15 także wyrok z 7 marca 2017 r., III UK 84/16).

Ustawa emerytalna z 1998 r. nie spowodowała odstąpienia od poprzedniej wykładni. Nawet brak zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego i brak składek z

tytułu realizowanej umowy o pracę nie wyłączają zatrudnienia z ubezpieczenia społecznego. Nie ma innej zasady jak ta, że składki na ubezpieczenia społeczne powinny być opłacane na bieżąco. Jest to zwykła reguła, na podstawie której zalicza się okresy składkowe do prawa do emerytury (choć brak składek ze względu na niewypłacone wynagrodzenie inaczej jest oceniany w zakresie podstawy emerytury – uchwała Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., I UZP 5/09).

Niewypełnienie obowiązku składkowego przez pracodawcę (płatnika) nie wyklucza jednak zaliczenia okresu pracy jako okresu ubezpieczenia do emerytury. Istotne jest to czy został zrealizowany tytułu ubezpieczenia. Nieuregulowanie w tym czasie składek nie znosi samego tytułu ubezpieczenia. Jest to okres składkowy, który może być nazwany „ułomnym okresem składkowym”, ale tylko dlatego, że obowiązek składkowy nie został wykonany. Obowiązek zapłacenia składek nie ciążył jednak na pracowniku. Jego niewykonanie nie jest podstawą do odmowy zaliczenia okresu pracy jako okresu ubezpieczenia do prawa do emerytury.

Regulacja ustawowa oparta jest na idealnym założeniu opłacania składek, co nie zawsze się spełnia. Prawodawca nie wprowadził zastrzeżenia, iż ubezpieczenie emerytalne zatrudnianego pracownika warunkuje opłacenie składek. Taka norma nie jest akceptowana nie tylko dlatego, że byłaby niezgodna z podstawową zasadą prawa do zabezpieczenia społecznego, w którym obowiązek składkowy obciąża pracodawcę a nie pracobiorcę. Prawodawca takie zastrzeżenie czyni wyraźnie w odniesieniu do ubezpieczonych będących płatnikami składek na swoje ubezpieczenie (art. 5 ust. 4 ustawy emerytalnej), jednak nie do pracobiorców. Podobnie problem braku składek nie został oceniony jako negatywna przesłanka prawa do emerytury lub renty w innych sprawach ubezpieczonych (wyroki Sądu Najwyższego z 4 października 2006 r., II UK 42/06, z 6 kwietnia 2007 r., II UK 185/06, z 26 marca 2014 r., II UK 371/13, z 21 kwietnia 2016 r., III UK 126/15, z 8 sierpnia 2017 r., I UK 310/16, z 21 listopada 2017 r., I UK 448/16).

Skarga uzasadnia zatem uchylenie zaskarżonego wyroku, bo mimo niekrótkiego procesu nadal nie ma w sprawie odpowiedzi w podstawowej kwestii czy wnioskodawca ma wymagane 35 lat okresów uprawniających do emerytury.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

